

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Dobrzyńskiego
na 47. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 stycznia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

Domowe hospicjum dla dzieci w Białymstoku działa od marca 2009 r. Obecnie opiekuje się ono dziećmi z całego województwa podlaskiego. Najmłodsze z nich mają zaledwie kilka miesięcy. W szczególności są to dzieci z chorobami genetycznymi, metabolicznymi oraz chorobami, które powstały w wyniku urazów okołoporodowych.

Hospicjum zatrudnia czterech lekarzy, cztery pielęgniarki i dwie rehabilitantki. Z placówką współpracuje też ksiądz prawosławny. Brakuje psychologa i księdza katolickiego. Hospicjum pomaga nie tylko dzieciom, ale także rodzicom chorych dzieci – zatrudnione pielęgniarki uczą pielęgnacji, dostarczają sprzęt, pomagają załatwiać różne formalności. Jeśli dziecko wymaga specjalistycznych konsultacji, trafia do szpitala, a wówczas też jest obecna przy nim pielęgniarka z hospicjum.

Opieka nad chorymi dziećmi i ich rodzinami świadczona przez hospicjum jest całkowicie bezpłatna. Hospicjum jest finansowane z wpływów Fundacji „Pomóż im”, prywatnych dotacji, przekazywanego 1% podatku, środków zebranych podczas publicznych kwest oraz kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Łączne środki z wyżej wymienionych źródeł dochodu hospicjum pokrywają jedynie około 30% miesięcznych wydatków. Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmuje finansowanie dotyczące jedynie dwanaściorga z dziewiętnasciorga podopiecznych. Także w najbliższej przyszłości nie zapowiada się na wyższy kontrakt. Jednakże potrzeby białostockiego hospicjum są znacznie większe. Nie można ograniczać liczby przyjmowanych pacjentów. Hospicjum zostało powołane do życia po to, by pomagać jak największej liczbie nieuleczalnie chorych dzieci. Narodowy Fundusz Zdrowia nie powinien z góry zakładać, za ilu pacjentów w danym roku zapłaci, a kontrakt powinien dotyczyć wszystkich objętych opieką hospicjum. Nie wolno bowiem z urzędu ograniczać liczby pacjentów, którymi placówka może się opiekować – na tyle dzieci, ile ich umiera, powinien opiewać podpisany kontrakt. Należy więc zdecydowanie zwiększyć finansowanie wyżej wymienionej placówki.

Biorąc pod uwagę to, iż dotychczasowa polityka Narodowego Funduszu Zdrowia powoduje pogorszenie i ograniczenie opieki nad nieuleczalnie chorymi dziećmi, zwracam się do Pana Premiera oraz Minister Zdrowia o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy możliwe jest zwiększenie finansowania takich placówek jak domowe hospicjum dla dzieci w Białymstoku, tak aby nie musiały one odmawiać przyjmowania kolejnych chorych pacjentów? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie, w jakim terminie oraz w jakim zakresie zostaną podjęte działania zmierzające do tego.

2. Na jakiej podstawie prawnej Narodowy Fundusz Zdrowia wybiera spośród wszystkich chorych dzieci jedne, którym sfinansuje opiekę sprawowaną przez hospicjum, a odmawia jej innym?

Proszę o dokładne przyjrzenie się opisanemu problemowi oraz spowodowanie objęcia przez Narodowy Fundusz Zdrowia finansową opieką wszystkich umierających dzieci, którym wsparcia udzielają placówki takie jak hospicjum dla dzieci w Białymstoku.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński